

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. w Świdnicy na posiedzeniu niejawnym zażalenia powódki A. Z. na postanowienie Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 13 grudnia 2012r., sygn. akt I C 1408/12 w sprawie przeciwko (...) S.A. w W. zapłatę 73.369,90 zł

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 13 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek powódki A. Z. o zwolnienie od kosztów sądowych, uznając, że uiszczenie tych kosztów, które na obecnym etapie postępowania sprowadzają się do opłaty sądowej od pozwu w kwocie 3669 zł, nie spowoduje uszczerbku w jej koniecznym utrzymaniu. Analizując przedłożone przez powódkę oświadczenie majątkowe, Sąd ustalił, że otrzymuje ona świadczenie rehabilitacyjne, uzyskuje również dochód z najmu, a jej mąż prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, z której średni miesięczny dochód wynosi 6885,19 zł, zatem posiada ona stałe źródło dochodu. Sąd zauważył nadto, że w toku postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała już od strony pozwanej 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zatem, kwestionując wysokość wypłaconej kwoty, mogła zabezpieczyć przynajmniej część środków na pokrycie kosztów związanych z dochodzeniem przedmiotowego roszczenia.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powódka, wnosząc o jego zmianę przez zwolnienie od kosztów sądowych w całości lub w części, zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez błędne przyjęcie, że nie przysługuje jej prawo do zwolnienia od kosztów sądowych w sytuacji, gdy nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku koniecznego utrzymania siebie i rodziny.

Sąd Okręgowy zważył. Zażalenie nie jest uzasadnione, a podniesione w nim zarzuty w żaden sposób nie podważają trafności rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Należy mieć bowiem na uwadze, że regułą w postępowaniu cywilnym jest obowiązek ponoszenia kosztów sądowych przez strony, zaś instytucja zwolnienia od kosztów jest wyjątkiem od tej zasady, stanowiąc szczególną formę pomocy państwa dla osób ubogich, które z uwagi na trudną sytuację finansową nie mogą tych kosztów uiścić, bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania, a niezbędna jest natychmiastowa ochrona prawna. Osoba ubiegająca się o taką pomoc winna w pierwszym rzędzie czynić oszczędności we własnych wydatkach i dopiero, gdy nie jest to możliwe, ubiegać się o pomoc państwa. Mając to na względzie, należy przede wszystkim podkreślić – na co Sąd pierwszej instancji słusznie zwrócił uwagę – że powódka otrzymała już od strony pozwanej 18.000 zł, w tym 14.000 zł w kwietniu 2012 r., w związku z tym powinna dysponować kwotą niezbędną na pokrycie kosztów sądowych, które, w sytuacji uwzględnienia żądania w niniejszej sprawie, podlegałyby przecież zwrotowi przez stronę przeciwną. Gdy bowiem powódka nie była zadowolona z wysokości wypłaconego jej zadośćuczynienia, to powinna była liczyć się z możliwością wytoczenia powództwa i jej powinnością było chociażby z niewielkiej części tej właśnie sumy zabezpieczenie środków na pokrycie kosztów związanych z postępowaniem sądowym. Poza tym, zdarzenie, z którym skarżąca wiąże dochodzone w sprawie roszczenie, miało miejsce w czerwcu 2010 r., dysponowała ona więc wystarczającym czasem, aby poczynić niezbędne oszczędności na ten cel, tym bardziej, że – jak wynika z przedłożonego przez nią oświadczenia majątkowego – i ona i jej małżonek posiadają jednak stałe źródła dochodu, przy czym średni, miesięczny dochód P. Z. z prowadzonej działalności

gospodarczej wynosi 6.885,19 zł. brutto. W tym stanie rzeczy należało podzielić stanowisko Sądu Rejonowego i przyjąć, że powódka mogła z posiadanych środków zgromadzić kwotę odpowiednią do pokrycia opłaty sądowej od pozwu. Nie podlegał również uwzględnieniu jej wniosek o zwolnienie od innych, poza w powyższą opłatą, kosztów sądowych, w szczególności, że na obecnym etapie postępowania potrzeba ich poniesienia i ich wysokość są niemożliwe do określenia. Fakt zaś zgłoszenia już w pozwie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych różnych specjalności na chwilę obecną nie jest związany z koniecznością uiszczenia kosztów, gdyż brak jest jeszcze w tym zakresie stosownych czynności Sądu, jak również trudno jest obecnie przesądzić czy przeprowadzenie takich dowodów będzie niezbędne do prawidłowego wyjaśnienia i rozstrzygnięcia niniejszego sporu, tym bardziej, że w sprawie nie zostało jeszcze nawet przedstawione stanowisko strony pozwanej, w którym odniosłaby się ona do żądania pozwu i zgłoszonych w nim wniosków.

Skoro zatem zarzuty zażalenia w żaden sposób nie podważyły trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, zażalenie to, jako bezzasadne, podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 zdanie pierwsze kpc, orzekł jak w postanowieniu.